



PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA PŁOCKA

WOR.1510.4.2026.BC

Płock, dnia 02.02.2026 r.

**Pan
Łukasz Pietrzak
Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i
Petycji
Rady Miasta Płocka**

Szanowny Panie,

na podstawie § 11 pkt 2 i § 25 Statutu Miasta Płocka przyjętego uchwałą Nr 864/LIII/2018 Rady Miasta Płocka z dnia 25 października 2018 roku, w załączeniu przekazuję skargę Pana [REDAKTED] z dnia 02.02.2026 r. (wpłynęła do Urzędu Miasta Płocka 05.02.2026 r.) na działalność Straży Miejskiej w Płocku. Skargę przekazuję celem jej rozpatrzenia i przygotowania projektu uchwały na Sejsję Rady Miasta Płocka do uchwalenia przez Radę – zgodnie z § 25 ust. 5 Statutu.

Z poważaniem

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Artur Jaroszewski

Otrzymują:

1. adresat
2. Pan [REDAKTED] – do wiadomości
3. WOR – a/a

SE
05.02.2026

ORG

Płock 02.02.2026

UI. [REDACTED]

09-402 Płock

KT



2026-02-05

Prezydent Płocka

Andrzej Nowakowski

Skarga na działania Straży Miejskiej w Płocku

NOR
05.02.2026

[Signature]



Dniu 23 stycznia przyjechałem do Szpitala im. Kasprzaka w Płocku. Zaparkowałem na miejscu które było wolne a przede mną stało jeszcze jedno auto. Tego dnia ulice były bardzo oblodzone i nie było widocznych znaków poziomych na jedni. W tym miejscu nie ma również żadnych znaków pionowych zakazu postoju czy parkowania.

Dochodząc do auta widziałem jak strażniczka miejska robi zdjęcie pojazdowi, którym przyjechałem do szpitala. Widząc że strażniczkę miejską jak robi zdjęcia mojemu autu zadałem pytanie strażniczce „czemu robi pani zdjęcie temu autu”? Strażniczka miejska obejrzała się i nie odpowiedziała. Zadałem powtórnie to samo pytanie i znowu nie otrzymałem od strażniczki żadnej odpowiedzi. Strażniczka oddaliła się nie udzielając mi odpowiedzi i wsiadła do auta służbowego (zdj. Nr 1.).

Jestem mieszkańcem Płocka i wiem że Urząd Miasta Płocka jak jego jednostki funkcjonują z podatków mieszkańców miasta a funkcjonariusz ma moim zdaniem obowiązek udzielenia mi odpowiedzi.

Wsiadłem do aut i jadąc zobaczyłem kartkę papieru za wycieraczką. Zatrzymałem się i ją wyjąłem (zdj. Nr 2) było to powiadomienie z godz. 8,45. Po przyjeździe do domu natychmiast wybrałem nr do straży miejskiej była godz. 9,03. Odebrał dyżurny straży strażnik [REDACTED] (pamiętam że ten strażnik z jeszcze jednym ze SM w Płocku przegrał ze mną sprawę w SR w Płocku) poprosiłem więc o przekazanie do kogoś z kierownictwa w komendzie.

Innego strażnika poinformowałem o fakcie interwencji strażniczki miejskiej i moich pytaniach na które nie udzieliła mi odpowiedzi. Podałem czas interwencji, nr strażniczki i jej nazwisko.

27 stycznia wszedłem do straży miejskiej i chciałem porozmawiać o zajściu które miało miejsce w dniu 23.01.2026. Poinformowałem strażniczkę iż w dniu dzisiejszym nie będę składał wyjaśnień z uwagi na brak moich zapisów i braku powiadomienia które wystawiła mi strażniczka bez numeru a którego nie mam przy sobie.

W pewnym momencie osoba prowadząca ze mną czynności zawołała strażniczkę o mieniu [REDACTED], która szła korytarzem. Okazała się że była to strażniczka która wypisała powiadomienie.

Zapytałem ją czemu gdy zadawałem jej pytanie i podchodziłem do niej i mojego auta, nie udzieliła mi odpowiedzi. Ona powiedziała że wiele osób woła czy krzyczy do nich gdy dokonują czynności. Po czym dodała że mi odpowiedziała.

Gdyby strażniczka miejska odpowiedziała podczas interwencji to wtedy na pewno byśmy rozmawiali i nie byłoby tej sytuacji i sprawy. Kolejny raz doświadczyłem faktu że funkcjonariusz publiczny mówi nieprawdę. Powiedziałem że nie będę składał żadnych wyjaśnień i wyszedłem.

Osoba prowadząca ze mną wcześniej rozmowę powiedziała że jeśli nie składałem wyjaśnień to ona składa zawiadomienie do sądu o ukaranie mnie grzywną 300 zł i 5 punktów karnych. Powiedziałem raz jeszcze, że w dniu dzisiejszym nie składałem zeznań.

Moje zachowanie 23.01.2026 było normalną reakcją na widok strażniczki fotografującej auto którym tego dnia przyjechałem, byłem w stosunku do strażniczki grzeczny i prosiłem o podanie przyczyn jej robieniu zdjęć auta. Pomimo to strażniczka [REDAKTOWANO] mnie zignorowała i oddaliła się do służbowego auta.

Obowiązkiem straży miejskiej jest dbanie o ład i porządek w mieście. W tym celu została min. powołana płocka straż miejska. Miasto było tego dnia w fatalnym stanie a oblodzenia dróg i ulic doprowadziło do urazów płocczan: stłuczeń, złamań czy skręcenia nóg i rąk.

Jedną z form narzędzi i uprawnień straży miejskiej są POUCZENIA. Karanie to ostateczna forma. W dniu 27.01.26 stawiłem się w komendzie straży miejskiej nie na wezwanie a jedynie celem dokonania wstępnych ustaleń. Straż miejska ma obowiązek rozmawiać z obywatelem w celu wyjaśnienia zaistniałych sytuacji a nie grozić i karać. Nie odmówiłem złożenia wyjaśnień tylko chciałem stawić się przygotowany w innym terminie.

Niniejszym składam skargę na działania strażniczki miejskiej A. [REDAKTOWANO] nr [REDAKTOWANO] w dniu 23 stycznia 2026 roku.

[REDAKTOWANO]

PS. Proszę również o zabezpieczenie mojej rozmowy telefonicznej ze strażnikiem miejskim [REDAKTOWANO] odbytej w dniu 23 stycznia 2026 roku po godzinie 9-tej.

Zot. Nr. 1

IMG_20260123_085258.jpg



IMG_20260204_144032_1.jpg

